Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XII. Nowemiasto-Pomorze Sobota, dnia 11 czerwca 1932 Nr. 68

Kanclerz von Papen wymowną ilustracją dzisiejszego ducha Niemców.

W Niemczech dokonała się zmiana rządu. Na czele nowego rządu stanął v. Papen. Wybór jego na szefa rządu w Niemczech jest wielce charakterystyczny dla obecnego ducha i sentymentu Niemców. Zrozumiemy to lepiej, zastanowiwszy się, kim jest ten nowy kanclerz i jaka jego przeszłość.

W prasie zachodnio-europejskiej i amerykańskiej już ukazały się szczegóły z okresu wielkiej wojny, rzucające światło na osobę obecnego kanclerza Rzeszy. Wiemy tedy z tych informacyj, że był on wojskowym attache ambasady niemieckiej w Waszyngtonie do końca 1915 roku, że w tym czasie organizował służbę szpiegowską na rzecz Niemiec i że w związku z ujawnieniem jego roli w całym szeregu zamachów ameryk. States Departament zażądał jego odwołania, wskutek czego w grudniu 1915 r. musiał opuścić Stany Zjednoczone.

Najciekawsze materjały, dotyczące działalności von Papena, ukazały się w r. 1919 w Waszyngtonie. Z nich dowiadujemy się, że von Papen był zamieszany we wszystkich próbach zakłócenia życia publicznego w Stanach w r. 1915.

M. in. dostarczył on pieniędzy i dynamitu dla zniszczenia kanału Wellandzkiego, następnie usiłował wysadzić most kolejowy w Kanadzie. Jeden z jego agentów przyłapany został przez władze bezpieczeństwa ze znacznym ładunkiem trynitrolu, przeznaczonego dla wysadzenia w powietrze fabryki amunicji w Nowym Jorku.

Czujność społeczeństwa amerykańskiego obudził list von Papena do żony, przejęty przez wywiadowców angielskich, gdzie pisał on o Amerykanach, nazywając ich krótko: „ci idjotyczni jankesi“, którym radzi „trzymać język za zębami“.

Tylko drobna część niszczycielskiej roboty von Papena wyszła na jaw. Jakiemi posługiwała się ona środkami, świadczy wymownie fakt, że niejaki kapitan Steiberg przybył z Niemiec w r. 1915, przywożąc ze sobą zarazki tężca, któremi miał zatruć konie, przeznaczone dla wysyłania na zachodni front. Zarazki zginęły w drodze i zamiar nie doszedł do skutku tylko z tego powodu.

Wyjeżdżając z Ameryki, von Papen skierował do dzienników amerykańskich pismo, w którem zapewnił o swojej niewinności. Władze angielskie przeprowadziły jednak ścisłą rewizję jego rzeczy w porcie Falmouth. Wykryto przy nim całą tajną korespondencję, a nadto książeczkę czekową, w której wypisane były nazwiska agentów i tych firm, które służyły interesom niemieckim w Ameryce.

Wszystkie te materjały przyszły do prasy prawie jednocześnie z zapewnieniami von Papena o jego niewinności.

Takiego więc męża o takiej przeszłości Niemcy dziś uważały za odpowiednie stawić na czele swego państwa. Czyż nie jest to wielce znamienne dla ich dzisiejszego ducha, nastrojów i dążności?

W jakim kierunku taki mąż stanu ster państwa pokieruje? Dokąd wogóle dziś Niemcy zmierzają? Przecież wybór Papena na kanclerza to jawna prowokacja tych państw, na których szkodę tenże w tak zdradziecki i występny sposób działał. Czyż nie dowodzi to już zupełnego zlekceważenia sobie opinji świata ze strony Niemców i zupełnego nieliczenia się z nikim i z niczem. Czyż nie jest to wyraźny przejaw tego samego usposobienia, co w roku 1914 i w pierwszych latach wojny, kiedy to Niemcy świadomie i z całą celowością wychodziły na to, żeby zrobić sobie jak najwięcej wrogów w celu zdobycia sobie tem większej sławy i pokonaniem ich za jednym zamachem wywalczyć sobie hegemonję nad całym światem.

Przegrana we wojnie światowej niczego ich nie nauczyła, owszem tem silniej ich podrażniła w kierunku szukania odwetu za klęskę i za wszystkie przez nią zawiedzione, a tak bezbrzeżnie wielkie nadzieje i aspiracje. Tego dowodzi prowokacyjne wprost wysunięcie na czoło państwa osoby, tak skompromitowanej w opinji świata, jak Papena. Ale dla sprawy samej, dla dobra pokoju światowego może dobrze jest, że tak się stało. Opinja świata bowiem, nie wyłączając i Francji, ulegała była jakiemuś dziwnemu wprost i niczem nie usprawiedliwionemu optymizmowi odnośnie do pokojowego usposobienia Niemiec.

Mimo wszystkich przeciwnych danych nie chciano wierzyć, nie mogło się wprost pomieścić w głowie tamtych przypuszczenie, żeby Niemcy po takich doświadczeniach i po przeżyciu takich okropności wojennych byli wogóle zdolni na nowo do nich powrócić. Obecnie jednak wszystkim tym marzycielskim duszom Niemcy sami brutalnie zdarli łuskę z oczu, pokazując im wyraźnie, do czego i teraz jeszcze są zdolni. To musi zbawiennie podziałać na tamtych w kierunku otrząśnięcia się z wszelkich szkodliwych sentymentów i słabostek wobec Niemców i do szukania dróg i środków dla zabezpieczenia się przeciw wszelkim ewentualnościom z ich strony.

Ligę Narodów przenieść do Gdańska!

Projekt wybitnego publicysty francuskiego.

Marsylja. „Le Petit Marseilaise“ zamieszcza wstępny artykuł znanego paryskiego publicysty Ludovica Naudeau na temat stosunków polsko-gdańskich. Autor stwierdza, że W. M. Gdańsk jest zagrożone przez rozgorączkowane bandy hitlerowskie, przygotowywujące tam jawnie niebezpieczeństwa aktów gwałtu, które mogą poważnie zagrozić pokojowi europejskiemu. Jako najpraktyczniejszy sposób zapobieżenia gwałtom prusko-gdańskim autor proponuje zupełnie poważnie przesiedlenie w możliwie najszybszym czasie Ligi Narodów z Genewy do Gdańska.

Hitlerowcy grożą zamachem stanu w Gdańsku.

Gdańsk. W tych dniach odbyło się zebranie partji hitlerowskiej, na którem przywódca tej partji w sejmie gdańskim wygłosił przemówienie, zapowiadając, że wobec bliskiego przyjścia do władzy w Rzeszy Niemieckiej Hitlera dni obecnej koalicji w Gdańsku są policzone. Gdy tylko ster rządu w Niemczech obejmie Hitler, gdańscy hitlerowcy usuną obecną koalicję i sami obejmą ster rządów w Gdańsku.

Hitlerowcy gdańscy znów w mundurach.

Na ulicach W. M. Gdańska poczynają znowu pojawiać się oddziały hitlerowców gdańskich w pełnym rynsztunku bojowym i w mundurach, zakazanych swego czasu przez senat gdański. Obecnie to pojawianie się umundurowanych członków hitlerowskich oddziałów szturmowych nie napotyka na żadne sprzeciwy ze strony policji gdańskiej.

Bawarja dąży do oderwania się od Rzeszy i zjednoczenia się z Austrją.

Wiedeń. Prasa tutejsza zamieszcza w dalszym ciągu doniesienia swych korespondentów z Bawarji, wedle których mimo uporczywych zaprzeczeń jest kronprinz upatrzony na regenta Niemiec. Poza tem nurtują w Bawarji prądy, zmierzające do zrealizowania oddawna już powziętych planów w Bawarji, których celem ostatecznym jest zespolenie się Bawarji z Austrją i utworzenie południowego państwa niemieckiego. Specjalnie w Niemczech zachodnich uwidocznia się obecnie w całej pełni bardzo wrogi nastrój przeciwko gabinetowi Papena oraz tendencjom agrarjuszów i junkrów.

Premjer pruski Braun ustąpił.

Berlin. Premjer rządu pruskiego Braun złożył swój urząd, powierzając kierownictwo prac gabinetu ministrowi opieki społecznej, Hirtsiefarowi.

Najbliższa narada premjerów w Ciechocinku.

Warszawa. W najbliższych dniach ma się odbyć trzecia z kolei narada b. premjerów z p. Prezydentem Rzplitej. Z uwagi, że p. Prezydent bawi w Ciechocinku, tam ma się też odbyć narada.

Zjazd wojewodów.

Warszawa. W dniu 9 i 10 bm. odbędzie się w Warszawie 2-dniowy zjazd wszystkich wojewodów. W dniu 9 bm. odbędzie się konferencja w Ministerstwie Rolnictwa, podczas której omówione będą sprawy gospodarcze, W dniu 10 odbędzie się konferencja pp. wojewodów w Ministerstwie Spraw Wewn., na której będą omówione sprawy ogólne i administracyjne poszczególnych województw.

Dyrekcja Kolei Państw. z Gdańska do Torunia?

Toruń. Rozeszła się tu wiadomość, jakoby w związku z zamierzeniem przeniesienia Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku przyszłą siedzibą dyrekcji miało być miasto Toruń, gdzie znajdą się stosowne pomieszczenia.

Obywatelskie czynniki Torunia zwróciły się też do odnośnych władz z zapewnieniem, że miasto Toruń z zadowoleniem przyjmie dyrekcję do siebie i że uczyni wszystko, ażeby ułatwić przeniesienie tak ważnego urzędu państwowego. W sprawie tej mają się odbyć w dniach najbliższych decydujące konferencje.

Król rumuński przybywa do Polski.

W sierpniu obejmie szefostwo 22 p. p.

Warszawa. W sierpniu przyjedzie do Warszawy król rumuński Karol.

Król Karol przybywa do Polski w celu objęcia honorowego dowództwa 22 p. p., stacjonowanego w Siedlcach. Szefostwo tego pułku nadane zostało królowi rumuńskiemu rozkazem Ministra Spraw Wojskowych jako rewanż za mianowanie marsz. Piłsudskiego szefem 16 pułku piechoty rumuńskiej w Folticeni.

Wszystkie banki państwowe pod nadzorem wicemin. Koca.

Warszawa. W rządzie opracowany jest projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o poddaniu Państwowego Banku Rolnego ministerstwu skarbu, jako władzy nadzorczej — dotychczas władzą nadzorczą tego banku było ministerstwo reform rolnych.

W ministerstwie skarbu zcśrodkowane więc będą w ręku wicemin. Koca sprawy nadzoru nad wszystkiemi bankami państwowemi, Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Bankiem Rolnym, P. K. O.

Z niedoli emerytów.

10 proc. obniżka obowiązywać ma i tych, którzyby chcieli przenieść się do Warszawy.

Warszawa. Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik z wyjaśnieniem Ministra Skarbu o szczegółach obniżki poborów emerytów. Ostatnia 10 procentowa obniżka dotyczyć ma nietylko emerytów, mieszkających na prowincji, ale i wszystkich tych emerytów, wdów i sierot po nich, którzyby chcieli przenieść się do Warszawy po wejściu w życie rozporządzenia.

Banki nie będą sprzedawać publiczności dewiz, walut i złota.

Uchwały Zarządu Związku Banków w Polsce.

Faktyczne wprowadzenie centrali dewiz.

Warszawa. Zarząd Związku Banków w Polsce powziął następującą uchwałę:

1. wyeliminowania z zakresu swej działalności handlu złotem, a więc niepodejmowania się przeprowadzania transakcji kupna i sprzedaży kruszców w sztabach i monetach.

2. niewykonywania zleceń kupna dewiz i walut zagranicznych, co do których istnieje podejrzenie, że one są przeznaczone dla celów spekulacyjnych, a nie dla zaspokojenia potrzeb ściśle gospodarczych.

Uchwała ta Rady Związków Banków wprowadza de facto to, co w innych warunkach spowodowałoby wprowadzenie w kraju centrali dewiz. Ponieważ ustawa stabilizacyjna z roku 1928 postanawia wolny handel walutami w państwie, a ustawa ta została wyjęta z pod pełnomocnictw prezydenta, przeto do wprowadzenia centrali dewiz w kraju potrzebna byłaby zmiana ustawy stabilizacyjnej względnie uchwała sejmowa. Tymczasem uchwała związku banków wprowadza de facto to, do czego zmierza centrala dewiz.

Jawne prowokacje żydowskie.

W ostatnich czasach mnożą się wypadki rzucania obelg w prasie żydowskiej na Kościół i duchowieństwo katolickie. Wyraźnie prowokuje się społeczeństwo katolickie. Ostatnio np. warszawskie pismo żargonowe „Naje Folkscaitung" (z 22 maja) z okazji wydania encykliki „Caritate Christi" tak pisze:

— „Papież wydał do swego motłochu długie gadanie, które nazywa się po łacinie „encyklika", prosto powiedziawszy — list, który powinien obiec cały świat katolicki i podać do wiadomości, co myśli o cierpieniach ludzkości jej władca" — itd, w tym tonie i formie.

Uważamy, że ludność żydowska w dobrze zrozumianym swym interesie powinna unikać drażnienia ludności katolickiej i obrażania jej uczuć. Zwłaszcza w czasach takich, jak obecne.

Co dzisiaj w okresie okropnego przesilenia gospod. uważa się za konieczne?

Zmiany personalne w szkolnictwie.

W ministerjum oświaty w ostatnich miesiącach dokonano szeregu zmian personalnych. Według wydanych w tym roku 2-ch zeszytów „Ruchu służbowego" w czasie od nowego roku do maja nastąpiły zmiany:

Z centrali ministerstwa usunięto jednego naczelnika wydziału, dwóch wizytatorów, trzech radców ministerjalnych i 12 urzędników średnich i niższych stopni, na ich miejsce mianowano w tym czasie 5 następców.

W kuratorjach zwolniono na emeryturę 2 wizytatorów i 2 urzędników, a przeniesiono jednego radcę do innego kuratorjum.

Największy jednak ruch widzimy w inspektoratach szkolnych: oto zwolniono lub zemerytowano w tym czasie 12 inspektorów, względnie zastępców inspektorów szkolnych, zaś przeniesiono na inne miejsca służbowe 39 inspektorów względnie zastępców. **Oczywiście koszty tego olbrzymiego ruchu służbowego płaci skarb państwa. P. Prystor robi oszczędności, a pp. Jędrzejewicz i Pieracki nowe wydatki.**

Niedobór budżetowy za maj 14 milj. 600 tys. zł.

Warszawa. Tymczasowe zestawienie dochodów i wydatków budżetowych za miesiąc maj rb. wykazuje po stronie dochodów 175,3 miljony zł., a po stronie wydatków 189,9 miljonów czyli niedobór wynosi 14,6 milj. zł.

Ustawa o zgromadzeniach,

ogłoszona w „Dzienniku Ustaw" z dnia 7. 6. rb.

Warszawa. W numerze 48 „Dziennika Ustaw" z dnia 7 bm. ogłoszona została ustawa z dnia 11-go marca 1932 o zgromadzeniach, następnie rozporządzenie ministra Spraw Wojsk. z dnia 25 kwietnia 1932 r., wydane w porozumieniu z min. Spraw Wewnętrznych, w sprawie zwoływania, przewodniczenia i uczestnictwa osób wojskowych w zgromadzeniach; rozporządzenie ministra Spraw Wewn. z 12 maja 1932 o wprowadzeniu jednolitego mianownictwa chorób i przyczyny zgonu. Wreszcie rozporządzenie ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu, o właściwościach sądów grodzkich w sprawach z ustawy karnej — skarbowej.

Opieszali prenumeratorowie pism marsz. Józefa Piłsudskiego.

Pisma obozu rządowego ogłaszają następujące zawiadomienie („Gazeta Polska" nr. 148 z 30-go maja r. b.):

— „Instytut Badania Najnowszej Historji Polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich zalegających z opłatą prenumeratorów zbiorowego wydania „Pism — Mów — Rozkazów" Marszałka Piłsudskiego o wpłacenie należnych wydawnictwu rat na konto P. K. O. Nr. 22.902 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 1 lipca rb. Wrazie nieuiszczenia rat przez zalegających z opłatami prenumeratorów wydawnictwo będzie zmuszone bezzwłocznie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi opieszałych prenumeratorów na zbędne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaległych opłat koszty sądowe".

Widać z tego, że nie bardzo się kwapią z prenumeratą, co znów jest dowodem nie zbyt wielkiego zainteresowania temi pismami.

Wilhelm II pozwany przed Sąd.

Paryż. Mieszkaniec miejscowości Athies w departamencie Sommy, nazwiskiem Liden, wniósł skargę sądową przeciwko b. cesarzowi Wilhelmowi II o odszkodowanie w kwocie 100.000 franków za śmierć swej 9 cioletniej córeczki, która zginęła w roku 1916 od granatu niemieckiego.

W skardze powiedziane jest, że Wilhelm ponosi odpowiedzialność za wydanie rozkazu do ostrzeliwania ludności cywilnej.

Brak zboża grozi Rosji.

Moskwa. Zezwolenie na wolny handel produktami spożywczemi, wydane ostatnio przez rząd sowiecki, podyktowane jest koniecznością zachęcenia włościan do zasiewania większej ilości pól.

Ilość zasianych gruntów spada bowiem z roku na rok. Do 5 maja br. według oficjalnych danych, tj. do dnia wydania rozporządzenia o wolnym handlu produktami spożywczemi, zasianych jest 21.635 tysięcy ha. W roku 1931 na 5 maja zasianych było 24.560 tysięcy ha. W roku 1930 na 5 maja zasianych było 37.627 tysięcy ha.

Stałe zmniejszanie się ilości zasianych pól w Rosji sowieckiej przypisać należy głównie coraz większej liczbie kołchozów. W r. 1930 kołchozy miały zasianych 19 846 tysięcy ha. w 1931 r. 17 875 tysięcy ha., zaś w 1932 r. tylko 17.765 tysięcy ha.

W ciągu trzech lat ilość kołchozów zwiększyła się, natomiast zmniejszyły się zasiewy. Gospodarze samodzielni, gnębieni podatkami w r. 1930, mieli zasianych 16.025 tysięcy ha, w 1931 r. już tylko 4.255 tysięcy ha, a w r. 1932 zaledwie 1.725 tysięcy ha.

Hasłem włościan rosyjskich jest: niema włościan — niema zasiewów, niema zasiewów — nie będzie chleba.

Pamiętaj o swym obowiązku obywatelskim, zapisz się na członka L. O. P. P!

Święto P. W. i W. F.

Nowemiasto. W ostatnią niedzielę odbyło się w naszem mieście doroczne święto P. W. pow. Lubawskiego, które miało dać pogląd na wyrobienie sił fizycznych, a przedewszystkiem zadokumentować rozwój tężyzny w naszych organizacjach P. W. Rzecz ta w swem założeniu i w swym celu nader dobra i wzniosła — a tem potrzebniejsza w naszych warunkach i położeniu, tak silnie zagrożonem przez wroga. Święto takie winno być żywiołową manifestacją tych dążności, pospolitem ruszeniem wszystkich sił, mogących się przydać dla dobra i obrony Państwa. Taki charakter miały też te święta P. W. aż do niedawna. Jeszcze w pierwszych latach za rządów sanacyjnych, kiedy to nie stosowano jeszcze względem P. W. żadnych ograniczeń i monopolów, ta żywiołowość i powszechność tego święta tak budująco, tak krzepiąco się uwydatniała. Poszczególne towarzystwa między sobą zbożnie rywalizowały, aby każde z nich jak najliczniej i najlepiej się zaprezentowało w tym dniu. Do niedawna jeszcze te święta P. W. i W. F. swym ogromnym napływem ludności, swą okazałością, swą barwnością i różnorodnością poszczególnych organizacyj sprawiały wrażenie znanych w starożytności igrzysk olimpijskich. Od dwuch lat atoli, odkąd wyszło hasło zmonopolizować P. W. tylko w „Strzelcu" i jemu pokrewnych organizacjach, stan rzeczy od razu zmienił się nie do poznania. Jak blado i słabo przedstawiało się znów i tegoroczne święto P. W. w porównaniu do dawniejszych lat. Podczas gdy jeszcze do niedawna P. W. i W. F. stanowiło półtora tysięczny zastęp, dzisiaj mimo nacisku, jaki się wywiera z góry, nie zdobyto się ani na 80 „Strzelców" z całego powiatu, podczas gdy jeszcze rok temu było ich około 100. A pościągano ich z najdalszych zakątków powiatu, zmobilizowano niemal wszystkich listonoszy i urzędników Straży Gran. z całego powiatu i zrobiono z nich „Strzelców", a mimo to, jak nikły rezultat! I gdyby jeszcze nie ta garść „Sokoła" i Młodzieży Katolickiej, które właściwie do P. W. nie należą, a tylko jako goście wzięły udział w pochodzie i ta młodzież szkolna, którą do tego odkomenderowano, jakby wogóle wyglądał był ten cały pochód? Czyż dojście ze swoją eksklusywno-strzelecką polityką do takich marnych rezultatów jednak w końcu nie pobudzi miarodajnych czynników do nawrotu z tej błędnej drogi i do przywrócenia PW. i WF. jego poprzedniego powszechnego charakteru, jak było jeszcze do niedawna, co chyba każdy niezaślepiony ciasnotą partyjną, uważać musi za jedynie dobre i zbawienne dla Państwa?

Ograniczono się też w tegorocznem święcie jedynie do capstrzyku. Pobudki i przemówień nie było. Ograniczono też niektóre zawody i tak wyłączono rozgrywki tenisowe, piłkę nożną, bieg 100 i 800 mtr, rzut granatem i zawody wojskowe. W sobotę odbywały się od 9 rana na boisku miejskiem niektóre zawody, jak 5 klm. marsz z karabinem, strzelanie zespołowe i półfinały biegów, które przeciągnęli się do wieczora.

W niedzielę zaś o godz. 9,30 przedpoł. nastąpiła zbiórka towarzystw na dziedzińcu gimn., skąd po odebraniu raportu wyruszono do kościoła parafj. na Mszę św. Po nabożeństwie ruszono pochodem przed Starostwo. Tam po odebraniu raportu i przeglądzie organizacyj przez p. starostę Skłodowskiego i dowódcę okr. P. W. kpt. Turowskiego z Brodnicy odbyła się defilada, a w godz. połud. obiad żołnierski na targowisku przy udziale organizacyj i przedstawicielstwa. Po południu odbywały się na boisku zawody lekkoatletyczne, których wyniki na ogół są lepsze od zeszłorocznych. Dowództwo nad całością sprawował, por. Czerwiński i zastęp. nacz. okręg. Sokoła, p. Lendzion. St. Do komisji sędziowskiej wchodzili: pp. Barański, Rudisz, Zaremba, Głomski, Mazerski z Nowegomiasta, Wierzbicki i Łukasik z Lubawy. Około godz. 8 wieczorem p. Starosta wręczył zawodnikom nagrody.

Z podanych poniżej wyników w zawodach widać, że „Strzelec" mimo rozbicia innych organiz. nie mógł uzyskać więcej nagród, jak tylko 4, a przeważnie zdobył je „Sokół" i Seminarjum. „Sokół" nowomiejski uzyskał w bież. roku na święcie P. W. 3 nagrody przechodnie na własność i to za 3000 bieg na przełaj, 5 klm. marsz z karabinem i sztafetę olimpijską.

Wyniki zawodów:

Marsz, 5 km. dla przedpoborowych:

I. miejsce zespół Tow. Gimn. „Sokół" Nowemiasto.
II. „ „ Seminarjum Lubawa.
III. „ „ Związek Strzelecki Lubawa.

Lekkoatletyka.

Bieg na przełaj 3000 mtr.

I. miejsce Lendzion Feliks, „Sokół" Nowemiasto.
II „ Jastrzębski Bol, Zw. Strzelecki Nowemiasto.
III. „ Szałkowski, „Sokół" Lubawa.

Sztafeta 4 × 100.

I. Zespół Seminarjum Naucz. Lubawa — $50\,^{9}/_{10}$ sek.
II. „ „Sokół" Nowemiasto — $54\,^{9}/_{10}$ sek.
III. „ S. M. P. Mroczno — 55 sek.

Sztafeta olimpijska:

I Zespół „Sokół" Nowemiasto — 3 m. $47\,^{4}/_{10}$ sek.
II „ Seminarjum Naucz. Lubawa — 3 m. $57\,^{2}/_{10}$ sek.
III. „ S. M. P. Łąkorz — 4 m. $20\,^{8}/_{10}$ sek.

Skok w zwyż:

1. Głuchowski Jan, Sem. Naucz. Lubawa — 154,5 mtr.
2. Kirzenkowski Alfons, „Sokół" Nowemiasto — 152,5 mtr.
3. Pawski Franciszek, „ „ — 146 mtr.

Skok o tyczce:

1. Pawski Franciszek, „Sokół" Nowemiasto — 2,60 mtr.
2. Kirzenkowski Alfons, „ „ — 2,55 mtr.
3. Tachlin Leonard, Seminarjum Lubawa — 2,50 mtr.

WROGI PAŃSTWA.

80

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz rychło rano pospieszył Aleksander do domu Gorgonjasza. Z przeczuciem nieszczęścia zapukał do drzwi.

— Cóż się tu stało? — pytał odźwiernego.

— Wczoraj wieczorem uprowadzili liktorzy Eutropję i Albinę, — wyjąkał zmartwiony sługa.

Aleksander kilka sekund stał nieporuszony jak posąg, poczem zawołał:

— Dokąd je zaprowadzono?

— Nie wiem, panie! Albina dała mi jeszcze polecenie pozdrowienia ciebie.

Słysząc to, jak obłąkany wybiegł na ulicę.

Wieczorem tegoż dnia u Konstantyna, przeglądającego plany wojenne jednej z bitew Cezara, zjawił się niewolnik Aleksandra i opowiedział, że Aleksander po całodziennej nieobecności w domu, wrócił wieczorem na pół żywy.

Konstantyn pobiegł natychmiast do przyjaciela. Znalazł go leżącego na łożu i dowiedział się o zajściu.

— Uspokój się tylko! Jesteś znużony i osłabiony całodziennem chodzeniem. Będziemy szukać Albiny i ocalimy ją.

Konstantyn długo przy nim zabawił. A gdy wreszcie wrócił do mieszkania swego, uczuł ciętki ból w sercu nad położeniem przyjaciela. Daremnie szukał w myśli sposobu ocalenia Albiny, a przekonany, że jej śmierć pociągnie za sobą utratę przyjaciela, zasmucił się wielce. Z bólem w sercu powtórzył Homerową skargę, że nic nie jest tak nędznem na ziemi jak człowiek.

W więzieniu.

Na podobieństwo pożaru szalało prześladowanie chrześcijan w Europie, Azji i Afryce. Tylko w Galji, Brytanji i Hiszpanji, gdzie panował ojciec Konstantyna, sprawiedliwy Konstancjusz Chlorus, nie płynęła krew chrześcijańska. Niestety, nie mógł Konstancjusz zakazać niektórym namiestnikom wykonania krwawego edyktu cesarza. Lecz wypadków takich było bardzo mało i ustały wnet zupełnie, gdy zacny cezar otwarcie okazywał wielki dla chrześcijan szacunek. U dworu jego było wielu chrześcijan, z których niektórzy wysokie piastowali urzędy. Gdy nadszedł edykt cesarski, zwołał wszystkich dworzan, wyznających wiarę Chrystusową i stawił ultimatum albo ofiarować bogom i piastować nadal urzędy albo odmawiać czci bałwanom, zrzec się urzędów i wydalić się z pałacu. Kilku tylko okazało się gotowymi do złożenia bogom ofiary, wszyscy inni wytrwali we wierze. Konstancjusz postąpił wręcz przeciwnie, wiarołomnych pozbawił urzędu, ganiąc ich trwożliwość i interesowność. Wiernych zaś na wyższe posunął urzędy.

— Kto działa wbrew sumieniu i bogu swemu niewiernym się staje, — mówił — nie będzie także wiernym panu swemu.

Roztropne postępowanie jego przytłumiło prześladowanie chrześcijan w jego dzielnicy. Kościoły zamknięto tylko na czas krótki, aby przynajmniej w czemkolwiek okazać posłuszeństwo woli cesarskiej.

Natomiast Dioklecjan, Maksymjan i Galerjusz prześcignąć się usiłowali w tępieniu chrześcijan. Wyznawców Chrystusowych mordowano pojedyńczo i całemi masami. Nie wolno nawet było okazywać dla nich współczucia i miłosierdzia, a śmiercią grożono każdemu, ktoby ukrył chrześcijanina. Niewolników rzucano z kamieniem u szyi w morze. Więzienia były przepełnione. Wynajdywano nowe katusze, ażeby zaś nikt nie uszedł okropnej męki, stawiano przed więzieniem i przed trybunałami ołtarze, by oskarżeni przed śmiercią koniecznie ofiary składali.

Mieszkańcy pewnego miasta we Frygji byli wszyscy chrześcijanami. Żaden z nich nie chciał ofiarować bogom. Dioklecjan kazał miasto wojskiem otoczyć, aby nikt nie uszedł. Potem na kilku miejscach odrazu podłożono ogień, w którym wszyscy zginęli.

Dioklecjan nietylko żywych, ale i umarłych chrześcijan prześladował, zakazując, by nikt nie odważył się chować ciał zamordowanych. Straż stała przy nich dniem i nocą. (C. d. n.).

Skok w dal:

1. Perszka Edmund, I. Druż. Harc. Nowemiasto 5,95 mtr.
2. Jagniewski Wł., Seminarjum Lubawa 5,56 mtr.
3. Szydłowski Józef, „Sokół“ Nowemiasto 5,19 mtr.

Rzut dyskiem:

1. Głuchowski Jan, Seminarjum Lubawa 30,41 mtr.
2. Zawádzki Alfons, S. M. P. Nowemiasto 27,90 mtr.
3. Czarnecki Alojzy, Zw. Strzelecki Nowemiasto 26,76 mtr.

Rzut oszczepem:

1. Głuchowski Jan, Seminarjum Lubawa 42,80 mtr.
2. Wachowski Roman, I druż. Harcerska Nowem. 42,73 mtr.
3. Jastrzębski Bol., Zw. Strzelecki Nowemiasto 36,44 mtr.

Pchnięcie kulą:

1. Lendzberk Antoni, II. druż. Harc. Lubawa 10,40 mtr.
2. Trzebiatowski Jan, Pol. Kl. Sport. „Drwęca“ Now. 9,73 mtr.
3. Głuchowski Jan, Seminarjum Lubawa 9,40 mtr.

Trójbój dla starszych:

1. Głuchowski Jan, Seminarjum Lubawa 1602,20 pk.
2. Szydłowski, Sokół Nowemiasto 1408,55 pk.
3. Trzebiatowski Jan, Pol. Kl. Sp. „Drwęca“ N. 1396,45 pk.

Trójbój dla młodzieży:

1. Spanili Zbigniew, S. M. P. Nowemiasto 2411,33 pk.
2. Zimma Leon, Harcerska druż Zeglarska Now. 2301,02 pk.
3. Dembowski Stefan, II druż. Harc. Lubawa 2234,46 pk.
4. Leśniak Antoni, Sem. Lubawa 2145,17 pk.
5. Lewandowski Franciszek, „Sokół“ Nowemiasto 2048,39 pk.

Dla Pań.

Bieg na 60 mtr.:

1. Brazgalska Józefa, Sokół Lubawa 9⁴/₁₀ sek.
2. Skolmowska Anna, „ „ 9⁷/₁₀ sek.
3. Skolmowska Cecylja, „ „ 9⁷/₁₀ sek.

Skok w dal:

1. Skolmowska Anna, Sokół Lubawa 4,10 mtr.
2. Wilamowska Agnieszka, Zeńska druż. Harc. Lub. 3,85 mtr.
3. Skolmowska Cecylja, Sokół Lubawa 3,39 mtr.

Rzut dyskiem:

1. Faraliszówna Cecylja, druż. Harcerska Lubawa 16,53 mtr.
2. Zglińska Anna, „ „ „ 15,55 mtr.
3. Wilamowska Agnieszka, „ „ „ 14,72 mtr.

Trójbój dla pań:

1. Skolmowska Anna, „Sokół“ Lubawa 914,40 pk.
2. Skolmowska Cecylja „ „ 677,97 pk.
3. Wilamowska Agnieszka, Ż. Druż. Harc. Lubawa 634,53 pk.

Zawody strzeleckie.

Strzelanie zespołowe z broni małokalibrowej na 25 mtr. na 500 możliwych:

1. Zespół Związku Strzeleckiego Nowemiesto 434 pk.
2. „ „ „ Rożental 418 pk.
3. „ „ „ Gierłóż Polska 408 pk.

Odznakę strzelecką III klasy uzyskało 38 zawodników.

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 10 czerwca 1932 r.

Kalendarzyk. 10 czerwca, Piątek, Małgorzaty.
11 czerwca, Sobota, Barnaby.
12 czerwca, Niedziela, 4 po Swiąt. Jana.
Wschód słońca g. 3 — 16 m. Zachód słońca g. 19 — 55 m.
Wschód księżyca g. 11 10 — m. Zachód księżyca, g. 0 — 13 m.

Z miasta i powiatu.

Dzień Kwiatka tutejszej Ochronki.

Nowemiasto. Za staraniem tutejszego Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza tut. Ochronka „Dzień Kwiatka“ w niedzielę, dnia 12 go bm. Uprasza się więc Szan. Obywatelstwo nie szczędzić grosza dla tych najmniejszych, a swą ofiarnością zachęcić je nawet do owocnej pracy dla ulżenia niedoli bliźniego. Niech więc każdy chętnie ofiaruje choć skromny datek za ofiarowaną mu wiązankę kwiatów, a wzamian otrzyma nietylko wdzięczność i uśmiech milusińkich, ale i nagrodę u Najwyższego.

Zarząd Tow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo w Nowemmieście.

Kurs instrukcyjny dla Zarządów Akcji Kat.

Nowemiasto. W środę, dnia 8 czerwca o godz. 2 po poł., odbyło się w salce Hotelu Polskiego zebranie instrukcyjne dla zarządów Akcji Katolickiej. Zebranie zagaił miejsc. proboszcz ks. radca Pape, witając licznie przybyłych uczestników, a na pierwszem miejscu ks. dyr. Lewandowskiego z Pelplina oraz p Kijorę z Lubawy. Na przewodniczącego zaproponował p. Jabłońskiego, który wybór przyjął i przewodnictwo objął. Jako pierwszy wygłosił obszerniejszy wykład p. dyr. Kijora z Lubawy, dając historyczny pogląd na charakter, rozwoj i znaczenie akcji kat. od samego zarania chrześcijaństwa aż po dziś dzień, a kończąc gorącym a podniosłym apelem do obecnych, by tej sprawie, jako tak ważnej zwłaszcza w dobie obecnej, poświęcili się z całą gorliwością i zapałem. Zywe oklaski były wyrazem szczerej wdzięczności za ten piękny, pouczający referat.

Omówieniu strony bardziej praktycznej Akcji kat. poświęcił swój referat drugi mówca, ks. dyr. Lewandowski. W sposób wymowny, dla wszystkich zrozumiały i przekonywający, czcig. mówca wytłumaczył zadania zarządów Paraf. Akcji Kat. w dobie obecnej, dając doskonały obraz, jak wyglądać winna Akcja kat. w praktyce. Obydwa wykłady przyczyniły się wielce do wyrobienia sobie ze strony słuchaczy jasnego pojęcia o tem, czem jest Akcja Kat. i jak ją uprawiać? To też po wyrażeniu i drugiemu mówcy gorącej podzięki hucznemi oklaskami, wywiązała się ożywiona dyskusja, świadcząca najdobitniej o zainteresowaniu, wzbudzonem powyższemi referatami wśród słuchaczy. Po wyrażeniu szczerego podziękowania wszystkim obecnym, a w szczególności czcig. mówcom p. przewodn. zamknął posiedzenie wspólnem odmówieniem „Zdrowaś Marja“.

Z targu.

Nowemiasto. Ostatni wtorkowy targ był słabo obesłany. Płacono za: pół kg. masła 90—1,10 zł., mdl. jaj 70—90 gr. Ceny na inne produkta rolnicze wahały się. Swiń na targowisko zwieziono średnio. Płacono za świnie eksportowe za ctr. 40—43 zł, tłuste do 48 zł. za ctr., za parkę prosiąt do 30 zł. Kupowano mniej.

Nominacja.

Nowemiasto. Rolnik p. Jan Jakubowski z Marzęcic zamianowany został 6 bm. przez Sąd Apelacyjny w Toruniu zaprzysiężonym rzeczoznawcą w zakresie rolnictwa na obwód Sądu Grodzkiego w Nowemmieście.

Z jarmarku.

Nowemiasto. Srodowy jarmark kramny w naszem mieście nie cieszył się zbyt wielką frekwencją. Przednowek — brak gotówki było temu przeszkodą. Zydów, już zdołaliśmy zauważyć, z każdym jarmarkiem jest mniej. Widocznie lud polski zaczyna się już od nich odwracać. Większy ruch był tylko między stoiskami z obawiem, ale te też w przeważnej części są w rękach Polaków. Znalazło się też kilku „krzyczków“, ale i ci interesu nie zrobili. Nawet amatorom „cudzej własności“ powodziło się źle, gdyż zanotowano tylko 2 kradzieże kieszonkowe, z których jednego sprawcę schwytano na gorącym uczynku i odstawiono do aresztu śledczego. Jest nim „specjalistka“ od tego fachu Marja Buczak aż z Włocławka, a drugie podejrzane „indywiduum“ osadzono w areszcie pol. Ruch na targowisku między bydłem był ożywiony, końmi mniejszy. Za krowy najlepsze płacone do 180 zł. za szt., za tłuste do 280 zł, konie do 300 zł. Spęd bydła i koni średni. Transakcyj ze względu na brak gotówki zawarto mało.

Na ogniwa bratniej miłości.

Choć nie wzywana przez nikogo, składam w myśl apelu druha Kłosowskiego na zlot w Gdyni 5 zł i proszę o wykuwanie dalszych ogniw łańcucha druhnę E. Sierszeńską i p. drową Wierzbowską.

Marja Wolska.

Wezwany przez druha sekretarza Kłosowskiego, składam na cele zlotu w Gdyni 5 zł i wzywam do tworzenia dalszych ogniw łańcucha dr. W. Wierzbowskiego i druha dyr. J. Sierszeńskiego.

St. Wolski.

Składam 5,— zł i wzywam pp.: **Bronisława Jankowskiego, Klemensa Przeradzkiego, Bolesława Jurkiewicza, Jana Krasińskiego, Jana Spiżewskiego, Franciszka Czacharowskiego, Antoniego Czajkowskiego, Jana Lullwitza wszystkich z Lubawy, Władysława Szulca z Zielkowa, Stan. Jankowiaka z Grabowa.**

Władysław Ast.

Kiermasz.

Lubawa. Napoleon I, wielki cesarz Francuzów, który odniósł tyle wspaniałych zwycięstw na polu walki, który królów strącał z tronów, a innych znów koronował, oświadczył pod koniec swego życia, że najpiękniejszym dniem w jego życiu był dzień pierwszej Komunji św. Niezadługo przystąpić ma dziatwa naszej parafij poraz pierwszy uroczyście do Stołu Pańskiego. Dzień ten powinien być dla niej dniem świątecznym, dniem uroczystym. Niestety, nie wszystkie dzieci mogą na ten dla nich dzień godowy przybrać się w szaty godowe. Ciężkie warunki życiowe odmówiły ich rodzicom dobrobytu. Patrząc na swych rówieśników, mających rodziców zamożniejszych, mogły by one czuć się upośledzonemi i nie odczuć w całej pełni szczęścia przy przyjęciu Boskiego Baranka. Temu pragnie zapobiec Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Wszystkie dzieci, przystępujące do pierwszej uroczystej Komunji św., powinny choć w tym dniu swego życia czuć się szczęśliwe.

Urządza się więc na rzecz tych dzieci, aby im sprawić szaty godowe, choć skromne, lecz czyste i nowe, wielki kiermasz w ogrodzie pana Zielińskiego przy ul. Kuppnera w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 4 po połud. Będzie tam koncert, będzie bufet, będzie moc rozrywek godziwych, będzie dużo niespodzianek miłych i dla dorosłych i dla dzieci tak, że jedną niedzielę będzie można spędzić wesoło za tanie pieniądze, bo wstępne wynosi tylko 50 gr. od osoby dorosłej, a dzieci i młodzież szkolna płacą zaledwie po 20 gr. Czyż to nie ładnie! Za kilka ofiarowanych groszy sami się zabawimy, a zarazem przyczynimy się do opromienienia radością i do pełnego uszczęśliwienia biednej dziatwy naszej w dniu jej pierwszej komunji św. Zatem, kto żyw i kto czułe ma serce w piersi, na kiermasz!!!

Nadzwyczajne zebranie O W. P.

Lubawa. Dzięki temu, że w przejeździe zatrzymał się w naszem mieście pewien wybitny członek Obozu z Torunia, zwołano nadzwyczajne zebranie Młodych 6 bm. o godz. 8,30 w świetlicy. Prócz licznie zgromadzonych Młodych stawiło się także kilku z starszych sympatyków Obozu. Po zagajeniu zebrania przez kier. wydziału pow. zabrał głos delegat, który wygłosił bardzo interesujący referat o żywiołowym rozwoju ruchu Młodych nietylko w Poznańskiem i na Pomorzu, ale i w Małopolsce, w której do niedawna dominowały stronnictwa radykalne z socjalizmem na czele, poczem omówił politykę wewnętrzną i zewnętrzną Polski. Obecni ze skupieniem i uwagą wysłuchali tego niezwykle interesującego referatu. Odśpiewaniem hymnu Młodych przewodn. zamknął zebranie.

Maturzyści.

Lubawa. Odnośnie do podanych już przez nas nazwisk maturzystów w tutejszem Seminarjum podajemy jeszcze uzupełniająco tych, których przez omyłkę opuściliśmy. Są to: Hieronim Czajkowski, Walenty Fanslau i Józef Różański.

Egzaminy wstępne.

Lubawa. Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego w Lubawie podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na kursy II, III i IV odbędą się w dniach 24, 25, 27 i 28 czerwca rb.

Dyrekcja.

Bardzo ważne dla Pań!

Lubawa. Przypomina się Szan. Obywatelstwu Lubawy i okolicy, że niebywały dotąd środek do konserwowania wszelkich owoców, jarzyn, potraw mięsnych i t. p. za pomocą specjalnych aparacików szklanych bez gotowania „Weka“, który się cieszy wielkiem powodzeniem zagranicą, będzie demonstrowany u nas w Lubawie. Jest to sposób bardzo uproszczony i łatwy, posiada jeszcze tę zaletę, że można otrzymać wszystkie marynaty w świeżym i surowym stanie. Zaleca się wszystkim paniom pójść zobaczyć sobie bezpłatnie pokazy i wykłady w dniu 13 i 14 czerwca rb. wyłącznie tylko w firmie p. Władysława Czajkowskiego, Lubawa, rynek, skład żelaza.

Zderzenie rowerzysty z samochodem.

Lubawa. W środę wiecz. o godz. 10 na szosie między Montowem a Lubawą jechał szofer Jankowski samochodem, gdy naraz ukazał się przed samochodem rowerzysta Zdrojewski, młynarz z Montowa. Mimo dawanych przez szofera sygnałów rowerzysta nie reagował, a szofer w ostatnim momencie nie zdołał samochodu zatrzymać. Zd., który uległ ogólnym obrażeniom, odwieziono samochodem do szpitala w Lubawie. Zycie jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Dochodzenia są w toku.

Znów zajście na tle zajęcia.

Lubawa. W ub. wtorek miała się to odbyć licytacja w pewnym składzie porcelany, lecz w ostatnim czasie, czy to na skutek sprzeciwu dłużnika czy z powodu braku licytantów, nie odbyła się. Mimo to wierzyciel nie dał za wygrane i postanowił zafantowany towar usunąć ze składu, do czego dłużnik nie chciał dopuścić i skład zamknął przed kom. sąd. i wierzycielem. Dopiero przy pomocy policji usunięto zajęty towar. Wierzyciel dochodził swych pretensyj na tej drodze za wypożyczone swego czasu pieniądze. Co znamienniejsze jeszcze, to tak dłużnik jak i wierzyciel są szwagrami.

Głupi zwyczaj.

Lubawa. Do bardzo niemądrych, potępienia godnych zwyczajów należy zwyczaj upijania się młodzieży, stawającej do poboru. Obecnie właśnie odbywa się tu przegląd młodzieży, to też stale można zaobserwować na ulicach taczających się młodzieńców, którzy nieraz pod wpływem zamroczenia umysłu alkoholem wywołują awantury. Należałoby raz ten zwyczaj niemądry porzucić.

Silne lotnictwo i powszechna, zorganizowana obrona przeciwgazowa ochroni nas przed niespodziewanym atakiem wroga.

Dokąd mamy udać się w niedzielę dnia 12. 6.?

Gwiździny. Dużo ciekawych rzeczy można zobaczyć w Gwiździnach, gdzie Ochotnicza Straż Pożarna urządza ćwiczenia pokazowe dla całego rejonu, przeprowadzane przez instruktora zamiejscowego. Tam będzie można ocenić pracę wszystkich młodych placówek, które swą zręcznością będą starały się zadowolić wszystkich mieszkańców całej okolicy i pokazać, jak prędko mogli w tak krótkim czasie zdobyć prawdziwego ducha strażackiego.

Zbiórka wszystkich Strażaków przy remizie o godz. 2 po południu, następnie wymarsz pochodem z orkiestrą na miejsce zabawy na łąkę p. Jana Marszelewskiego. Zabawa ta połączona jest z różnemi niespodziankami, n. p. strzelaniem o nagrody, pocztą japeńską i t. d. Mamy nadzieję, że mieszkańcy miejscowi, jak i pozamiejscowi poprą powyższą zabawę, tembardziej, że zysk przeznacza się na potrzeby strażackie.

Napad rabunkowy.

Łąkorz. W nocy na 6 bm. o godz. 1 wtargnęło po wyjęciu połowy okna do mieszkania Jana Malickiego w Mrowisku koło Łąkorza 3 zamaskowanych osobników. Bandyci napadli na śpiących małżonków M. Dwuch z nich trzymało leżącego w łóżku M., zaś trzeci, trzymając jedną ręką Malicką, drugą szukał w łóżku za gotówką. Znalazł jedynie torebkę z zawartością 3 zł, którą zabrał. Na krzyk Malickiej wszedł do mieszkania syn właścicielki domu Dehn i oddał do napastników strzał z rewolweru, nie raniąc przytem nikogo. Bandyci zbiegli, pozostawiwszy na miejscu 2 czapki. Natychmiastowe dochodzenia doprowadziły do ujęcia dwóch sprawców i to braci Wład. i Jana Otrębów z Borku, których aresztowano, trzeciego zaś wspólnika nie ujęto ani też nie ustalono jego tożsamości. Dalsze dochodzenia prowadzi Policja.

Spłoszony złodziej zostawił skradzione rzeczy.

Łąkorz. Podczas ostatniego jarmarku spłoszony widocznie złodziej pozostawił u p. Makowskiego walizkę, w której znajdują się rzeczy, pochodzące z kradzieży na jarmarku w Lubawie, i to: płaszcz damski popielaty, 5 mtr. materjału, 4 pary pończoch damskich, płaszcz gumowy męski (stary), 2 pary trzewików i rondel emalj. Poszkodowani w celu rozpoznania rzeczy zgłosić się mogą do Policji w Nowemmieście.

Zebranie pszczelarzy i sympatyków.

Truszczyny. Uchwałą nauczycielstwa rejonu konf. Rybno zwołane zostało na dzień II święta Ziel. Swiąt zebranie pszczelarzy i sympatyków do Truszczyn celem założenia tow. pszczelarzy dla tut. okolicy. Stawiło się około 25 zainteresowanych, którzy w skupieniu wysłuchali referatu naucz. p. B. Protokowicza z Jeglji na temat: „Pszczelnictwo, a podniesienie dobrobytu w Polsce“. Referent przedstawiał w bardzo starannie i gruntownie opracowanej formie historję pszczelnictwa oraz korzyści, jakie pszczoły oddają gospodarzom przez zapylanie roślin, jak: koniczyna biała, rzepak, drzewa i krzewy owocowe itp. W żywej dyskusji, która po referacie nastąpiła, przebijała wyraźna nuta zrozumienia i zainteresowania się sprawą. W II referacie przedstawił naucz. p. T. Koczorowski z Truszczyn, jak pasieki zakładać, jak się z pszczołami obchodzić i je pielęgnować, by swym produktem, miodem, jak najsowiciej się swemu hodowcy odpłacały za jego pracę. Wskazał również, że pszczół mamy w Polsce jeszcze około 30 razy za mało, aby mieć tyle miodu, by stał się nie luksusem czy środkiem leczniczym, lecz artykułem pierwszej potrzeby, dostępnym dla najbiedniejszych warstw nawet, bo jeśli mówią: „Cukier krzepi“, to miód jeszcze lepiej. Referent udowodnił również, że podnieść produkcję miodu, znaczy podnieść konsumcję jego, a co zatem idzie — żywotność Polaków, którzy kroczą jeszcze na szarym końcu za Amerykanami i innemi narodami Zachodu i doszedł do wniosku, że przedłużenie żywotności narodu jest równoznaczne z podniesieniem jego dobrobytu. I nad tym referatem wyłoniła się obszerna dyskusja, w toku której sprecyzowała się myśl założenia tow. pszczelarzy celem pielęgnowania tej idei. Na członków zapisało się 10 obecnych, wybierając tymczasowy Zarząd, aż do zespolenia się wszystkich pszczelarzy okolicy. W skład tymczasowego Zarządu weszli: p. T. Koczorowski jako przewodn. p. Tadeusz Makowski z Truszczyn — sekretarz i p. Bolesław Kamiński z Dębienia — skarbnik. Następnie postanowiono zebrania zwoływać w chwilach dla pszczelnictwa najodpowiedniejszych i to kolejno w okolicznych wioskach, by razem z zebraniem łączyć zwiedzanie pasiek członkowskich. Pierwsze miesięczne zebranie uchwalono odbyć w Zwiniarzu 12 czerwca, lecz ze wzgl. na to, że w dniu tym będzie odczyt p. kpt. Bajorka z Warszawy przez radjo o rójce i osadzaniu pni, uprasza się wszystkich członków, jak i sympatyków o przybycie ponownie do Truszczyn, gdzie będą mieli możność wysłuchania tego odczytu przez odbiornik p. Przewodniczącego. A więc 12 czerwca punktualnie o godz. 3 ej po południu.

Nowej placówce w tak zbożnych celach „Szczęść Boże“!

Z Pomorza

Sprostowanie.

Boleszyn. Odnośnie do umieszczonej ostatnio notatki o przebiciu konia p. Ksawerego Lewalskiego zakradł się o tyle błąd, że krowa była własnością nie p. Wł. Kopańskiego, mistrza kowalskiego, lecz p. Juljana Kopańskiego, małorolnego z Boleszyna, a wypadek wydarzył się z powodu nienależytej opieki nad bydłem p. Julj. K.

Ucieczka więźniów.

Lidzbark. Dnia 8. bm. wieczorem, podczas rozdawania wieczerzy, zbiegli z tut. więzienia sądowego niejaki Wisiński z Lidzbarka i Chodak z Dużego Leżna, pozostający w areszcie śledczym. W. w czasie natychmiastowego pościgu przytrzymano i osadzono napowrót w areszcie, natomiast drugi zginął w lesie. Pościg za zbiegiem trwa.

Chciał posilić się za darmo.

Działdowo. Dn. 7. bm. przybył do Hotelu Centralnego pewien gość, który zamówił obiad i napoje, za co miał zapłacić około 5 zł. Nieznajomy oświadczył kelnerowi, że bufetowemu położył na tacę 5 zł i czeka na zwrot reszty pieniędzy. Po sprawdzeniu nieprawdziwości twierdzenia tego wezwano Policję, której przedstawił się za podróżującego malarza oraz oświadczył, że więcej pieniędzy nie posiada, a owe 5 zł. otrzymał za pracę od jednego z tut. malarzy. Policja stwierdziła, że oświadczenie było nieprawdziwe i zmyślone, wobec czego za oszczerstwo osadziła go w areszcie.

NADESŁANE.

P. Józef Frąckowiak z Wonny prosi nas w celu wyjaśnienia jego sprawy, o której swego czasu donosiliśmy, o umieszczenie poniższego postanowienia sądowego.

Postanowienie.

Sędzia Okręgowy Sledczy w Toruniu dnia 28 maja 1932 r. w sprawie karnej przeciwko Józefowi Frąckowiakowi (z Wonny przyp. red.) o usiłowane zabójstwo postanawia

1. umorzyć w sprawie pomienionej śledztwo,
2. koszty, powstałe na wskutek popierania śledztwa przez oskarżyciela posiłkowego Leona Kaklę w Gryźlinach, pow. Lubawa, nałożyć na tegoż oskarżyciela, a resztę na Skarb Państwa

Poseł Wysocki w Warszawie.

Narady w Belwederze.

Warszawa, 9. 6. Poseł polski przy rządzie Rzeszy Niemieckiej, dr. Alfred Wysocki, przybył w dniu wczorajszym z Berlina do Warszawy. Bezzwłocznie po przyjeździe do stolicy pos. Wysocki udał się do Belwederu, gdzie został przyjęty na dłuższem posłuchaniu.

W Londynie uważają Hausnera za straconego.

Londyn. O Hausnerze brak wszelkiej wiadomości. W Londynie uważają lotnika za straconego. Ponieważ zapas benzyny mógł wystarczyć najwyżej na 50 godzin, a od chwili jego startu upłynęło już 58 godzin, przeto jest rzeczą niemożliwą, aby Hausner leciał w dalszym ciągu. Wyrażają tutaj nawet przypuszczenie, że Hausnera musiała spotkać jakaś katastrofa.

Ojciec Hausnera jest organistą w Jaśliskach.

Warszawa. W związku z wersjami, krążącemi w sprawie pochodzenia lotnika polskiego Stanisława Hausnera, który podjął lot z Ameryki do Warszawy, udało się stwierdzić, że Stanisław Hausner pochodzi z miasteczka Jaśliska, w Małopolsce zachodniej, gdzie ojciec Hausnera jest organistą w miejscowym kościele. Stanisław Hausner wyemigrował do Ameryki przed kilkunastu laty. Przed miesiącem nadesłał on rodzinie list, zawiadamiający, że podejmuje lot z Nowego Jorku do Warszawy. W tym samym czasie miejscowy posterunek policji państwowej otrzymał pismo z prośbą o urzędowe stwierdzenie personalij Stanisława Hausnera, właśnie w związku z podejmowanym lotem z Ameryki do Polski.

Bolszewizm w Chile.

Nowy rząd konfiskuje kapitały zagraniczne.

Londyn. Decyzja nowego rządu chilijskiego w sprawie nacjonalizacji wielkiego koncernu saletry chilijskiej Cosach uderzyła dotkliwie w kapitał brytyjski, poważnie zaangażowany w tym koncernie. Szef nowego rządu Davila oświadczył coprawda, że rząd nie hołduje programowi sowieckiemu i nie ma zamiaru nacjonalizować prywatnej własności oraz że kontrakty pożyczkowe będą dotrzymane, lecz przyznał zarazem, że rząd zdecydowany jest wejść na drogę socjalizmu państwowego celem uratowania kraju od bankructwa i przedewszystkiem przystąpić do nacjonalizacji przemysłu saletry. Z racji wypadków w Chile i ostatnich posunięć rządu chilijskiego na giełdzie londyńskiej zapanowała panika.

Antysemityzm szerzy się w Niemczech.

Pogrom żydowski we Wrocławiu.

Berlin. O krwawych rozruchach we Wrocławiu donosi prasa dzisiejsza, stwierdzając, iż wystąpienia sztürmówek hitlerowskich miały charakter wybitnie pogromowy (antyżydowski). Szturmówki w ciągu czwartku atakowały czynnie grupami na ulicach miasta przechodniów o wyglądzie żydowskim, wybijając szyby w sklepach i lokalach żydowskich i śpiewając pieśni bojowe.

Wieczorem grupa hitlerowców napadła na młodą studentkę żydowską, bijąc ją do utraty przytomności. O godz. 20 oddział szturmowy zaatakował policję, która musiała użyć broni. Z okolic Wrocławia ściągają do miasta szturmówki w umundurowaniach i z uzbrojeniem.

4 komunikat Związku Filomatów Pomorskich.

Koledzy Filomaci!

Jeszcze raz przypominamy Wam dzień 14 czerwca, dzień Zjazdu Filomatów Pomorskich w Chełmnie. Jeszcze raz prosimy o liczny udział w Zjeździe, oczekując z radością i utęsknieniem Waszego przybycia. Już Komitet miejscowy kończy swe prace organizacyjne i jeszcze raz podaje do wiadomości, że uczestnicy Zjazdu, mieszkający 50 km. od Chełmna, otrzymują 50 proc. zniżki na bilety kolejowe w I., II. i III. klasie w drodze powrotnej. Jeszcze raz ogłaszamy program Zjazdu i dla wygody podajemy tabelę, wskazującą czas odjazdu autobusów do Chełmna z Bydgoszczy, Grudziądza i Terespola.

Jeśliby ktokolwiek z Filomatów nie otrzymał osobistego zaproszenia, tego z góry przepraszamy, oświadczając jednocześnie, że stało się to jedynie z powodów nieznajomości adresu danego Filomaty. Więc jeszcze raz prosimy o najliczniejszy udział, niech przyjdą wszyscy, starzy i młodzi, dalecy i bliscy, wszystkich oczekujemy u siebie w dniu 14-go bm. Zatem dowidzenia 14-go bm. w Chełmnie.

Program:

Poniedziałek, 13 czerwca o godz. 9 wiecz. w Dworze Chełmińskim fidułka. Wtorek, 14 czerwca o godz. 10-ej przed połud. uroczyste nabożeństwo w kościele gimnazjalnym. O godz. 11-ej otwarcie zjazdu w auli gimnazjum męskiego z następ. porządkiem: 1. Zagajenie, 2. Wybór marszałka Zjazdu, 3. Przemówienie, 4. Odczyt na temat: 650 rocznicy testamentu Mestwina, 5. Sprawozdanie zarządu Zw. Filom. Pom., 6. Wybór nowego zarządu, 7. Wolne głosy, 8. Zamknięcie, poczem wspólny obiad.

W połączeniu ze zjazdem Filomatów Pomorskich odbędzie się pozatem Walne Zebranie Pom. Tow. Pomocy Naukowej.

Rozkład jazdy autobusów:

Terespol—Chełmno.

Odjazd z Terespola	Przyjazd do Chełmna
9.25	10.—
11.50	12.25
19.10	19.45

Bydgoszcz—Chełmno przyjazd do Chełmna	Grudziądz—Chełmno przyjazd do Chełmna
7.45	9.45
11.50	12.15
14.45	17.45
19.50	19.30

Komitet Organizacyjny:

(—) Hubert Chojnicki, prof. gim.	(—) Kalitowski Wiktor, em. sekr. sąd.	Ks. Jan Menthey katecheta
(—) Nierzwicki Jan, lekarz dent.	(—) Tadeusz Odrowski,	(—) Dr. Fr. Rediger dyr. gim.
(—) Rosiński Józef, adwokat	Szymański Al., adwokat	Stanisław Zawacki burmistrz.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Koło Zw. Oficerów Rez. R. P. W dniu 10 czerwca o. r. o godz. 20.30 w cukierni p. Rogowskiego odbędzie się zebranie Koła Zw. Oficerów Rezerwy R. P., na które wszyscy członkowie obowiązani są przybyć.

E. Szczepański, por. rez. i sekretarz.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 11. bm. 12.45 Poranek szkolny ze Lwowa. 13.20 15.10 Płyty gr. 15.30 Wiadomości strzeleckie. 15.40 Słuchowisko dla dzieci pt. „U jagodowego króla". 16.05 Płyty gr. 16.35 Komun. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 16.40 „Przegląd wydawn. perj. 17.00 Muzyka lekka ork. P. R. 18.00 „W morelowej stolicy" (tr. ze Lwowa). 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 „Bieżące wiadomości roln. 20.00 Muzyka lekka ork. P. R. 20.55 „Na widnokręgu". 21.10 Transmisja uroczystego Apelu 30 Płk. Strzelców Kaniowskich z okazji święta pułkowego. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Niedziela, 12 bm. 10.00 Transmisja Nabożeństwa ze Lwowa. Po nabożeństwie komunikat o Kaplicy Polskiej w Nazarecie. 12.15 Poranek muzyczny ork. Policji Państw. 12.55 „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów". 13.10 Dalszy ciąg poranku muzycznego. 14.00 Pogadanka popularna. 14.15 Pieśni ludowe. 14.30 „Łapmy roje". 14.50 Dalszy ciąg pieśni. 15.05 „Aktualne sprawy spółek wodnych". 15.25 Dalszy ciąg pieśni. 15.40 Audycja dla dzieci: 1. Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" 2. tr. z Wilna opowiadania p. t. „Swietny pomysł". 16.05 Płyty gr. 16.20 „Kącik językowy". 16.35 Płyty gr. 16.50 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 17.10 Koncert chóru Dana. W przerwie tr. z placu wyścigowego. 19.35 Skrzynka pocztowa tech. 20.00 Koncert wieczorny Ork. Filharm. Warsz. 20.55 Kwadrans literacki „Pociągiem bolszewickim" (fragment z książki p. t. „Dwa fronty". 21.10 Transmisja z Poznania. 21.55 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotn. 22.00 Wiadomości sportowe z Warszawy. 22.05 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe z prowincji. 22.50 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 13. bm. 12.15 13.35 15.10 15.40 Płyty gr. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żegl. i ryb. 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 Koncert popołudniowy ork. P. R 18.00 „Dziwolągi arabskie". 18.20 Muzyka lekka i taneczna. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 Skrzynka pocztowa rolnicza 20.00 „Hrabia Luksenburg" operetka w 3-ch aktach Lehara. W przerwie Dodatek do Pras. Dzien. Radj. 22.00 Djalog p. t. „Wizyta w Raszynie". 22.15 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotn. 22.25 Odczyt w języku francuskim p. t. „Uzdrowiska w Polsce". 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Dział licytacyjny.

Sprzedawane będą:

Dnia 13-go bm. O godz. 11-tej przed połud. w Lubawie w biurze komornika sądowego: większa ilość różnych fajansów, porcelany, różne sprzęty kuchenne i rzeczy stołowe.

Dnia 14-go bm. O godz. 10-tej przed połud. w Łążynie u p. B. Susmarskiego: maciora z prosiętami, warchlaki, bryczka

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 8. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	28.50—28.75
Pszenica	29..75—30.00
Jęczmień browarowy	21.50—22.50
Owies	21.00—21.50

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.

Rozporządzenie policyjne

Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Nowemmieście nad Drwęcą

z dnia 26. czerwca 1931 roku

o przepisach porządkowych na drogach publicznych.

Na podstawie art. 10 ustawy z dnia 7 października 1921 r. o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 89. poz. 656) zarządza się za zgodą Magistratu miasta Nowegomiasta nad Drwęcą na mocy ustawy o zarządzie policji z dnia 11 marca 1850 r. (Zb. ust. pr. str. 265) co następuje:

§ 1

Obowiązek zamiatania względnie utrzymywania ulic, placów i chodników miasta w porządku, objęty §§ 20 — 22 rozporządzenia policyjnego w sprawie porządków sanitarnych w gminach wiejskich i miejskich Województwa Pomorskiego z dnia 21 kwietnia 1928 r. Nr. V. B. 2138 (Pom. Dz. Woj. Nr. 8 poz. 49 nakłada się na mocy § 23 cyt. rozporządzenia na właścicieli przyległych nieruchomości.

§ 2

Winni naruszenia przepisów § 1 niniejszego rozporządzenia karani będą grzywną do wysokości 9 zł na podstawie art. 46 wyżej cytowanego rozporządzenia Wojewody Pomorskiego.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 26 czerwca 1931 r.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Kurzętkowski, burmistrz m.